

# Mario Szaban, Wyprowadzam się z siebie

zmieniam w płytki sen odległe fotografie  
pakuje każdy dzień  
przesuwam myśli szafę  
odkrywam chrzest i ślub  
czas korytarzem przebiegł  
w pudle tajemnic grób  
Wyprowadzam się z siebie

Wyprowadzam się z siebie  
znalazłem dość odwagi  
Wyprowadzam się z siebie  
i ciebie równowagi

znajduję resztkę świąt  
i marzeń kalejdoskop  
bilety by zwiać stąd  
echo z muzyką włoską  
le ssie jak sweter spruł  
w popiele gruszki grzebię  
pies wyje, dawno czuł  
Wyprowadzam się z siebie

Wyprowadzam się z siebie  
znalazłem dość odwagi  
Wyprowadzam się z siebie  
i ciebie równowagi

wywracam cały świat  
uczciwie zmienia adres  
z pawlacza tramwaj spadł  
i jest inaczej nagle  
pamiątki z dobrych stron  
przystawka z czerstwym chlebem  
skład wziął się tu ten koń?  
Wyprowadzam się z siebie